

3. Титаренко Л.Г. Формирование новой модели развития белорусской идентичности в условиях многовекторного воздействия глобальных и национальных факторов // Социологический альманах. Вып.1. Мн., Беларуская навука, 2010: 162-170.
4. Eurobarometer // http://ec.europa.eu/public_opinion/index_en.htm Last access: 10.05.2010
5. Что сближает нас с русскими и европейцами, а чем мы не похожи на них? // <http://news.tut.by/169884.html> Last access 14.5.2010
6. Polish Public Opinion (CBOS paper report). 2009. #7. p.3
7. Danylenko O. National Identities in Ukraine and History Construction // http://www.gesis.org/fileadmin/upload/dienstleistung/fachinformationen/series_ssee_01/National_Identity_June_2009.pdf. Last access: 06.05.2010.

UKŁAD GEOPOLITYCZNY W XXI WIEKU

Zofia Tómczonek

Politechnika Białostocka, Białystok, Polska

Po zburzeniu muru berlińskiego w 1989 roku świat wszedł w nowy okres swych dziejów. Upadł konkurencyjny wobec kapitalizmu system. Zostało jedno supermocarstwo Stany Zjednoczone. Rozpadł się blok Wschodni. Ład światowy z dominującą pozycją Stanów Zjednoczonych wydał się być trwały. Wydarzenia z 11 września 2001 roku. Czyli zamachy na World Trade Center w Nowym Yorku i wojna z Irakiem zmieniły zasadniczo sytuację na świecie [1, s. 13]. Pozycja Stanów Zjednoczonych zaczęła powoli ale stale słabnąć.

Stany Zjednoczone po 11 września 2001 roku i wojna z Irakiem w 2003 roku

W przededniu obecnego kryzysu gospodarczego Stany Zjednoczone znalazły się w bardzo niekorzystnej sytuacji zarówno politycznej jak i ekonomicznej. Prowadzona wojna w Iraku i Afganistanie nie przyniosła zamierzonych celów, okupacja obu krajów trwa. Dług publiczny stale rośnie, a sami Amerykanie są zadłużeni, oszczędności ich zmalały [2]. Jest to związane z faktem, że od lat 70-tych nastąpiła stagnacja płac wśród kasy średniej i niższej.

Rola i miejsce Stanów Zjednoczonych się zmienia. Niegdyś symbol opoki dla Zachodu, teraz wyraźnie widać słabnięcie. Równocześnie jako jedyny kraj na świecie utrzymuje dominującą pozycję ze względu na potencjał nuklearny, rozpiętość i pokrycie świata własnymi bazami wojskowymi w strategicznych miejscach takich jak Cieśnina Ormuz, Kanał Panamski, a także wielkość gospodarki, która wciąż jest największa na globie. Obraz społeczeństwa amerykańskiego dopełnia zjawisko konsumpcjonizmu i wiążącego się z nim życia na kredyt.

Stany Zjednoczone dzisiaj to połączenie militaryzmu w polityce zewnętrznej i konsumpcjonizmu [5, s. 13 – 18] w polityce wewnętrznej.

Barber [2, s. 32–41] wśród zagrożeń wewnętrznych zachodniego systemu społecznego wymienia osłabienie instytucji demokratycznych i przekształcenie obywatela w infantylnego konsumenta. Pozycja obywatela Ameryki w strukturze władzy została osłabiona, a rola zdegradowana do pozycji konsumenta. Współczesny kapitalizm w Stanach Zjednoczonych znacznie się oddalił od obserwacji Maxa Webera w „Etyce protestanckiej i duchu kapitalizmu”. To nie praca jest cnotą a konsumpcja. Kupowane towary i usługi stają się wyznacz-

nikiem statusu społecznego pozwalającego na ciągłą zabawę. Wielkie galerie handlowe czy hipermarkety są ziszczeniem marzeń. Reklama stawia na młodość. Cały przemysł istniejący wokół realnej produkcji namawia do zakupów. Bogactwo to stan posiadania dzisiaj, choćby na kredyt. B. Barber uważa, że kultura masowa kreowana przez rynek infantyлізуje dorosłych, psuje dzieci podatne najbardziej na reklamy. Ludzie chcą być bogaci tu i teraz. Barber dostrzega korelację między produktami, które osiągnęły swój komercyjny sukces a wartościami, jakie one promują na podstawie hitów filmowych oraz najpopularniejszych haseł wpisywanych do wyszukiwarki internetowej Google. Sale kinowe w latach 2001-2005 zostały zdominowane przez filmy zainimowane, fantasy czy komiksy m.in. Shrek, Gdzie jest Nemo, Władca Pierścieni itp. Barber nazywa to zjawisko „kretynizacją”. W tym samym czasie w innych państwach kino posłużyło m.in. do promocji własnej kultury, czy opisywania problemów społecznych. W Stanach Zjednoczonych oferowano zaś widzom zielonego, baśniowego stwora, lub legendę o królewiczu z bajki czy sensacje o postaciach czarno-białych.

Promowana jest młodość „Próbuje się stawiać dziecko jako samodzielnego konsumenta”, prowadzi to do erozji władzy rodzicielskiej, zostają odwrócone role społeczne.

Władza w Stanach Zjednoczonych przesuwa się w stronę rynku, od instytucji typu rodzina, samorząd, państwo. Rynek kieruje się strategią szybkich zysków. Uznano chciwość za cnotę, egoizm za postawę godną naśladowania, prywatne stało się ważniejsze od publicznego. Obywatela przekształcono w infantylnego konsumenta. Nastąpiła marketyzacja i medietyzacja polityki. Stała się ona elementem rozrywki. Politycy są gwiazdami pop.

Połączenie zobowiązań militarnych z kulturą zmianą w społeczeństwie amerykańskim destabilizuje funkcjonowanie supermocarstwa. Wojny wymagają ofiar. Amerykanie zaś w ostatnim okresie zadłużyli się przy zakupach, które im proponowano. Jak zatem będzie wyglądać ich pozycja w świecie w najbliższym okresie? Pytanie to jest otwarte.

Integrująca się Europa

Rozpad ZSRR i upadek Bloku Wschodniego w stosunkach międzynarodowych spowodowały znaczne zmiany. Zmieniły się granice, powstały nowe państwa. W Europie dominującą organizacją stała się Unia Europejska powstała gruncie EWG i Euroatomu. Unia Europejska stała się największym obszarem gospodarczym świata. Polityczne aspiracje państw należących do Unii nie są zbieżne. Europa łączy się głównie z powodu globalizacji ekonomicznej. Pojedyncze państwa europejskie miałyby dużo mniej znaczący głos w gospodarce świata aniżeli razem. Podstawowym dylematem dla Europy jest kwestia samookreślenia czym ma by Unia Europejska, jak ma być i czego chcą jej obywatele? W polityce wewnętrznej Unia Europejska występują wyraźne różnice. Europa Wschodnia w tym Polska, kraje bałtyckie i Wielka Brytania wspierają nurt transatlantycki z przewodnią rolą paktu Północnoatlantyckiego. Również żywa jest koncepcja budowy europejskich sił zbrojnych czyli własnych struktur wojskowych. Część członków Unii Europejskiej jest neutralna. Pierwsze korpusy wojskowe UE już stworzone, a równocześnie warto zauważyć, że rozwój ich dalszy jest uzależniony od działań NATO i że ono będzie dalej pełniło ważną rolę.

Integracja gospodarek zawsze wyprzedzała integrację polityczną. Funkcjonowanie struktur unijnych zależy wciąż od polityków poszczególnych państw członkowskich. Ujednoczenie zasad panujących w poszczególnych sektorach gospodarki, wprowadzenie wspólnej waluty, swobodny przepływ kapitału, ludzi i towarów integruje gospodarki państw członkowskich. Równocześnie budowa struktur politycznych Unii jest wciąż oparta na Europejskiej Wspólnocie Gospodarczej.

Przebudowa struktur politycznych Unii Europejskiej natrafia na opór państw członkowskich. Nie było możliwe wprowadzenie „Traktatu Konstytucyjnego”. Nie wydaje się, aby poszczególne państwa członkowskie wiedziały jak ma wyglądać Europa wspólna w przyszłości. Referenda we Francji, Holandii i Irlandii wykazały, że nasila się w tych krajach opozycja wobec funkcjonowania Unii. Integracja gospodarcza nie oznacz końca podziałów na gruncie polityki czy kultury. Teza o trzech fundamentach Europy tzn.: prawo rzymskie, filozofia grecka i religia chrześcijańska jest co najmniej wątpliwa. Działają bowiem dwa rodzaje prawa: rzymskie i anglosaskie, filozofia grecka jest traktowana wybiórczo, a religia chrześcijańska, bardziej Europy dzieliła niż łączyła.

Trudno więc obronić tezę, że Europa łączy się ze względu na wspólne korzenie kulturowe. Pierwotnym powodem była potrzeba wspólnego działania w warunkach zimnej wojny, obecnie zaś wspólne działania wymusza globalizacja ekonomiczna. Jednocząca się Europa potrzebuje idei, która by łączyła zwaśnione dotąd narody. Potrzebuje również stworzenia określonej wizji politycznej, wobec skali zmieniającego się otoczenia międzynarodowego.

Nie można wykluczyć degeneracji integracji europejskiej w następstwie kryzysu gospodarczego i powrócenie do narodowych polityk na kontynencie. Kryzysy gospodarcze pociągają z reguły za sobą procesy dezintegracyjne. Tak było w okresie międzywojennym. Gdy zawodzi system funkcjonujący z reguły opinia kieruje się na zmiany tego systemu. Odmienne wizje radzenia sobie z kryzysem gospodarczym w Europie widać obecnie. Można wnioskować, że kryzys gospodarczy 2008 roku będzie miał swoje konsekwencje także dla procesu integracji europejskiej. Może wzrosnąć rola ugrupowań sprzeciwiających się integracji. Kryzysy gospodarcze burzą status quo, a im głębsza jest recesja tym większa możliwość zmian wewnętrznych systemu politycznego i ekonomicznego. Przykładem jest tu choćby kryzys gospodarczy Bloku Wschodniego z lat osiemdziesiątych XX wieku.

Zmieniające się Chiny

Od 1978 roku rozpoczęto w Chinach program „czterech modernizacji” tzn.: przemysłu, rolnictwa, kultury i sił zbrojnych [4, s. 76]. Rozpoczęto przebudowę struktur ekonomicznych, która pociągała za sobą zmiany w strukturze politycznej. Aby wzmocnić Chiny otworzono gospodarkę dla inwestycji udostępniając niskie koszty pracy oraz możliwość swobodnego transferu zysków poza granice kraju. Zaczęto tworzyć specjalne strefy ekonomiczne. Do mechanizmów rynkowych Chiny podeszły pragmatycznie, tzn. rynek służy jako instrument wzmocnienia państw [3, s. 114–115]. Ten ekonomiczny pragmatyzm wydaje się być do dziś niepodważalny. Rynek służy państwu, pozwala to Chinom swobodnie kreować politykę wewnętrzną. Ideologia odeszła na dalszy plan. Rola państwa i władzy jest zakotwiczona w Konfucjonizmie.

Modernizacja Chin doprowadziła do osłabienia pozycji wsi i jej ubożenia. Pojawił się proces masowej migracji do miast i niepokój na prowincji. W celu pozyskania kapitału i podtrzymania konkurencyjności produktów Chiny prowadzą politykę utrzymania słabej wartości waluty, a gospodarka jest nastawiona na eksport. Industrializacja i urbanizacja to tworzenie kapitału trwałego i infrastruktury. Pozycja Chin uległa znacząco wzmocnieniu w ciągu ostatnich 20-tu lat. Chiny stały się drugim największym eksportem na świecie, dominują w Afryce i przenikają do krajów Zachodu. Pozyskały bazę edukacyjną, technologiczną, wzmocniły armię, rozpoczęły budowę floty i programu kosmicznego. Prowadząc politykę nieinterwencji w wewnętrzne sprawy krajów mają dostęp do ich rynków.

Pozycja Rosji

Po zakończeniu zimnej wojny rozpadł się Związek Radziecki powstała Wspólnota Niepodległych Państw na jego miejsce. Federacja Rosyjska do czasu pojawienia się Władimira Putina przeżywała okres nazywany „smutą jelicynowską”. Pod władzą Putina oparła się na pragmatyzmie gospodarczym. Przeprowadzono szereg liberalnych reform w gospodarce. Wprowadzono 13% dochodowy podatek liniowy, ułatwienia fiskalne dla małych przedsiębiorstw, podatek dla korporacji obniżono do 24%, otwarto bramy dla kapitału zagranicznego. W latach 2000-2007 podwoiły się wpływy z eksportu surowców energetycznych i stanowiły połowę przychodów budżetu. Pozwoliło to Rosji spłacić szereg długów i stworzyć fundusz na poczet przyszłych emerytur. Państwo zaczęło przejmować kapitał z rąk prywatnych (Jukos) [4].

W. Putin zmienił także politykę zagraniczną Federacji Rosyjskiej. Odbudowa prestiżu Rosji stała się najważniejszym celem. Po wstąpieniu do NATO krajów byłego Bloku Wschodniego zdefiniowano na nowo interesy rosyjskie. Ważnym było także odzyskanie wpływów w krajach byłego ZSRR. Rosja prowadzi niezależną politykę zagraniczną.

Rosjanie pragmatycznie budują swoje relacje z poszczególnymi krajami. Chęć odbudowy mocarstwowej pozycji jest widoczna i jest rosyjską relacją stanu. Współpraca z Zachodem to potrzeba uzyskania kapitału i rozwinięcia gospodarki. Pozycja Rosji w ostatnim 10-leciu uległa umocnieniu. Wpływ na to miała centralizacja władzy państwowej i jej usprawnienia, a także rosnące ceny surowców naturalnych przede wszystkim energetycznych. Rosja ma wysokie wskaźniki skolaryzacji oraz szkolnictwa wyższego, który kończy największa liczba absolwentów w Europie.

Ameryka Łacińska

Przez cały wiek XX Ameryka Łacińska była pod wpływem Waszyngtonu. Na wzrost znaczenia ugrupowań lewicowych w Ameryce Południowej i Środkowej na początku XXI wieku złożyły się czynniki: polityczne i ekonomiczne. Wśród czynników politycznych należy wymienić dążenie do hegemonii w regionie przez popieranie dyktatur, które służyły amerykańskim interesom. Dyktatury w regionie utrzymywały się tak długo, jak wspierały amerykańskie interesy i były antykomunistyczne. Rodziło to naturalną opozycję wśród ludności miejscowej. Lewica stała się symbolem oporu wobec systemu polityczno-ekonomicznego funkcjonującego w krajach Ameryki Łacińskiej. Wśród czynników ekonomicznych należy, wymienić przede wszystkim biedę, ogromne zróżnicowanie dochodów, nierówny dostęp do usług (np. edukacja czy opieka zdrowotna). Wykluczenie społeczne oparte na czynnikach ekonomicznych. Stan gospodarki krajów Ameryki Łacińskiej był zły. Miejscowe rządy były przeżarte korupcją. Kryzys zadłużeniowy Ameryki Łacińskiej [6] pograżył i tak słabe gospodarczo kraje tego regionu. Recesja gospodarcza przyniosła zmiany polityczne. Nastąpiła zwrot lewicowy w polityce. Kraje Ameryki Łacińskiej mają słabo rozwiniętą infrastrukturę, słabo wykształconych ludzi.

LITERATURA

1. S. Albinowski. *Bogactwo i nędza narodów*. – Warszawa, 1996.
2. B. R. Barber. *Skonsumowani. Jak rynek psuje dzieci, infantylizuje dorosłych i połyka obywateli*. – Warszawa, 2008.
3. W. Dziak. *Chiny wschodzące supermocarstwo*. – Warszawa, 1996.
4. G.W. Kołodko. *Wędrujący świat*. – Warszawa, 2008.
5. J. Rifkin. *Europejskie marzenia: jak europejska wizja przyszłości zaćmiwa american dream*. – Warszawa, 2005.
6. S. Rączkowski. *Świat w obliczu kryzysu zadłużeniowego*. – Warszawa, 1990.